

IRENEUSZ SZCZUKOWSKI
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

„Dzieciątko, ostrym skrwawione krzemieniem” O obrzezaniu Jezusa w poezji barokowej

Kulturowo-teologiczne obrazy dzieciństwa Jezusa uwikłane są w szereg różnorodnych strategii interpretacyjnych Biblii wynikających ze skomplikowanej struktury nowotestamentalnej opowieści, znanej przede wszystkim z Ewangelii wg św. Łukasza. Zawiera ona rozbudowany opis zdarzeń związanych z nawiedzeniem Maryi, rolą Józefa, narodzinami Jezusa, jego obrzezaniem i ofiarowaniem etc. Przekaz biblijny właściwie od początku został podporządkowany ideom religijnym. Służyły one nie zaspokojeniu ciekawości czytelników, ale przekazywaniu wiary na potrzeby określonych gmin chrześcijańskich. Dlatego też redaktor/autor odpowiedzialny za ostateczny kształt ewangelii zdecydował się na „punktowy” obraz dzieciństwa Jezusa, który obejmował ważne wydarzenia w jego historii, dodajmy, odpowiednio ustrukturyzowanej narracyjnie i odpowiadającej ówczesnym formom literackim, zakorzenionym w Starym Testamencie. To Biblia hebrajska dostarczała bowiem materiału literackiego, by stworzyć opowieść o Jezusie jako oczekiwanym Mesjaszu. Należy też dodać, że poza kanonicznymi tekstami powstawały apokryficzne ewangelie dzieciństwa Jezusa. Wpisywały się one w schemat unaocznienia i dookreślenia żywota Jezusa. Na styku tekstu kanonicznego i pozakanonicznego oraz różnych form narracji mistycznych pojawiają się obrazy dzieciństwa Jezusa, rozpowszechnione w średniowiecznych nurtach pobożności. Służyły one przede wszystkim podkreśleniu człowieczeństwa Chrystusa, które staje się przedmiotem refleksji

i medytacji, co jest widoczne choćby w przedrenesansowych pieśniach na Boże Narodzenie (Nowicka-Jeżowa 2001: 7–42). Również piśmiennictwo religijne doby baroku odwołuje się do motywu dzieciństwa Jezusa. Celem niniejszego artykułu jest omówienie barokowych tekstów, które dotyczą wyeksponowanego w ewangelii wątku związanego z dziecięctwem Syna Człowieczego – obrzezania.

W kulturze religijnej dzieciństwo Jezusa „wytwarzało” znaki odwołujące się do warstwy alegorycznej i symbolicznej. To przede wszystkim żydowski rytuał obrzezania zostaje przywołany przez siedemnastowiecznych twórców. Okazuje się, że odgrywał on ważną rolę w poetyckich rozważaniach, które anonsują fantasmagoryczne sceny dzieciństwa Jezusa (ewangelia i apokryfy). Należy też dodać, że wątek obrzezanego dzieciątka związany był ze swoistym kodem religijnej mowy, który domagał się deszyfryzacji.

Poetom doby baroku towarzyszy sensualna imaginacja oraz wysiłek intelektualny służący zgłębieniu biblijnej frazy: „A gdy spełniło się ośm dni, iżby obrzezano dzieciątko, nazwano jest imię jego JEZUS” (Łk 2, 21)¹. Zdanie to na trwałe wyznaczyło sposób artykulacji dzieciństwa Syna Człowieczego, które łączyło się z religijnymi zdarzeniami, zakorzenionymi w żydowskiej kulturze, o czym wspominał przekaz Ewangelii wg św. Łuksza. Dzieciństwo zostało wpisane w czas sakralny, nie było widziane jako okres beztroski, ale przyjmowało zgodnie chrześcijańską z teologią Wcielenia wymiar ocalający i zbawczy dla człowieka. Dlatego też poetyckie konceptualizacje obrzezania poruszają się po określonych sposobach prezentowania Jezusowego dzieciństwa. Korespondują z motywami obecnymi w średniowiecznych kolędach czy pieśniach oraz motywami apokryficznymi, zawartymi w *Żywocie Pana naszego Jezusa Chrystusa Pseudo-Bonawentury*.

Kasper Miaskowski w *Wierszach na Boże Narodzenie* trzykrotnie odwołuje się do sceny obrzezania. Jego wiersze zakorzenione są nie tylko w liturgii kościelnej, ale i w ówczesnych schematach retorycznych, które pozwalają na eksplikację scen opisanych w Nowym Testamencie. W czterowersowym epigramacie 6. *Na Obrzezanie Pańskie* barokowy poeta notuje:

Przedwieczny on Syn, spłodzony nam z Panny,
zakonn(ej) w ósmy dzień nie uszedł rany
i zaraz nad miód imię Jezus odniósł,
bo ten zbawienną sam chorągiew podniósł (Miaskowski 1995: 65).

1 Wszystkie cytaty podaję za tłumaczeniem Jakuba Wujka (Wujek 1999).

Pisząc o akcie obrzezania, Miaskowski odwołuje się do tajemnicy Wcielenia. Przede wszystkim zgodnie z biblijną symboliką ósmego dnia święto obrzezania (jako znak przymierza) łączy ze wspomnieniem imienia Jezusa, a samo rytualne wydarzenie jest potwierdzeniem człowieczeństwa Boga². Pojawiający się symbol chorągwi stanowi odniesienie do mesjańskich symboli zwycięstwa i zjednoczenia ludu wybranego przez Jahwe: „I podniesie chorągiew między narody, zgromadzi wygnańce Izraelowi, i rozproszone Judzkie zbierze od czterech stron ziemi” (Iz 11, 12). Obrzezanie Jezusa wytwarza zatem szereg znaczeń – i to one zdają się interesować Miaskowskiego, którego poetycka wyobraźnia oscyluje pomiędzy naocznością obrazu a jego religijnymi odniesieniami. W kolejnym tekście (7. *Na toż*) czytamy:

Dzieciątko, ostrym skrwawione krzemieniem,
obrzeż Twych serca pod grzechów brzemieniem,
by próżne starych już więcej nałogów,
żyzny z uprawnnych niosłyć kłos odłogów (Miaskowski 1995: 66).

Ciało małego Jezusa zostaje uchwycone w sieć znaczeń. Podkreślenie somatyczności żydowskiego obrzędu w pierwszej linijce przez podobne współbrzmienie słów zostaje wpisane w wymiar symboliczny. Apostrofie do Jezusa towarzyszy prośba o „obrzezanie” serca, łącząca się z alegoryczną interpretacją *circumcisio*, która poza literalnym znaczeniem (choć budzącym opór przed reprezentacją wizualną) była nośnikiem sensów moralnych i duchowych (Steinberg 2013: 179–180).

Odwołanie do wątku obrzezania serca i jego rozwiniętą interpretację możemy odnaleźć w *Rymach duchownych* Sebastiana Grabowieckiego. W utworach tego barokowego poety, poza natrętnym wątkiem *vanitas*, eksponowaniem nędzy kondycji ludzkiej i grzechu, pojawiają się nie tylko wiersze wzorowane na tekstach psalmów, ale też utwory związane z katolickimi obrzędami i świętami. Po raz kolejny liturgia koegzystuje z poezją, warunkując formę modlitewnej wypowiedzi. W jednym z *Rymów* mamy zatem nawiązanie do aktu obrzezania. Wczesnobarokowego poety nie interesuje cielesna rana, ale jej

2 Idea Wcielenia przeczyła wszelkim tendencjom manichejskim, a jej rozumienie zostało wypracowane na kanwie licznych dogmatycznych sporów. Kazania doby potrydenckiej chętnie nawiązują do pism Ojców Kościoła, polemik z doketystami, wszelkiej maści nestorianami i monofizytami. O herezjach w kontekście obrzezania jako potwierdzenia człowieczeństwa odwiecznego Logosu wspomina choćby Fabian Birkowski (Birkowski 1620: 98, 108).

znaczenie. Sam moment ekspozycji Jezusowego ciała, zawarty w apostrofie, ustępuje wykładni moralnej:

Obrzezują Twe święte, Panie, ciało
by stąd ludzkiemu poddane niestało
zakonu, tegoż by wolą pełniło
z posłuszeństwa się nigdzie nie chroniło.

Daj, Synu Boży, daj, o Synu Wieczny,
mnie też obrzezać mój zbytek serdeczny
serce ze złych myśli, z spraw przemierzłych ciało
by w Twym zakonie zawždy dzierżało (Grabowiecki 1996: 94).

„Obrzezanie”, o którym mówi autor, nie przyjmuje jakości sensualnych, jest ono figurą posłuszeństwa wobec boskich przykazań. Druga zwrotka została zainicjowana wezwaniem, zaznaczającym kenozę odwiecznego Syna. Przyjęcie ciała przez Boga jest bowiem uniżeniem, podporządkowaniem Boga-człowieka prawu. Jeżeli Chrystus przyjął ciało (symboliczny ruch ku ludzkiemu *profundum*) i stał się dzieckiem, to człowiek powinien wyzuć się z tego wszystkiego, co kojarzone jest z somatycznością (ruch ku górze)³. Ciało grzesznika jest bowiem ciałem naznaczonym winą, dlatego musi być poddane obrzezaniu, rozumianemu jako usunięcie tego, co grzeszne. Jakub Wujek pisze:

Trzeba tedy naprzód obrzezać wszystkie zbytki, tak jak w ubiorach, jako i potrawach [...]. Trzeba obrzeczować uszy [...]. Trzeba obrzeczować język [...]. Trzeba obrzeczować wszystko ciało od pożądlivosti cielesnych, które przeciw duszy walczą [...]. Ale nade wszystko trzeba obrzeczować serca nasze; tak jakoż ma on czas Żydom i dziś wszystkim chrześcijanom Pan Bóg przykazuje (Wujek 1584: 112–113)⁴.

Podobnie Marcin Laterna w obszernym modlitewniku *Harfa duchowna* zawiera takie oto słowa w błagalnej prośbie: „Racz obrzezać myśli, słów i czyny, wszystkie zmysły we mnie, słudze swym” (Laterna 1612: 446).

3 To stały motyw kazań dotyczących Bożego Narodzenia (zob. Szczukowski 2012: 86–90).

4 Por. „Mają być obrzezane oczy nasze, ręce, nogi, język, pamięć, rozum, wola; niechaj oczy na próżności i na marności tego świata nie patrzą, niechaj ręce nie tykają się czego nie potrzeba, nogi niechaj nie chodzą na drogi zakazane, język niechaj nie przysięga nadaremnie [...]” (Birkowski 1620: 103).

Obrzezanie dzieciątka staje znakiem oczyszczenia z grzechu. Miaskowski w cytowanym już wyżej utworze (7. *Na toż*) uruchamia następujący ciąg znaczeń:

Pokrop je zaraz izopem rumionym,
onym co płynął po ciałku zranionym,
bo gdy je strumień Twój wykąpie święty,
celują i śnieg od głowy do pięty (Miaskowski 1995: 66).

Zwróćmy uwagę na przemieszczenie sensów. Deminutyw *ciałko* połączony z epitetem *zranione* podkreśla naznaczenie rytualnym nożem. Wypływająca krew w interpretacji poety na zasadzie symbolicznych skojarzeń łączy się z duchowym uzdrowieniem, czego dowodem jest parafraza słów z psalmu pokutnego 50 (51): „Pokropisz mię hizopem, a będę oczyszczony, omyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony” (Ps 50, 9). Hizop został utożsamiony z krwią płynącą z ciała Jezusa. Jej czerwień usuwa szkarłat grzechu⁵. Krew dzieciątka kojarzy się również z wodą chrzcielną, która obmywa z pierworodnej zmazy i – jak zaznacza Piotr Skarga – „prawdziwie od grzechów wybawia” (Skarga 1595: 509). Mamy zatem do czynienia ze swoistym metonimicznym zestawieniem czy może symbolicznym zrównaniem krwi i wody. Krew Chrystusa jest także zapowiedzią sakramentu: „Aby Żydzi – pisze Jakub Wujek – mieli też byli swój sakrament to w zakonie starym na oczyszczenie grzechu pierworodnego znamię, którym by mogli być rozeznani od pogańskich, a niewierzących ludzi” (Wujek 1584: 110). Tekst poetycki oraz fragmenty kazań jednoznacznie wskazują na model interpretacji wątków biblijnych odnoszących się do Jezusa.

5 „Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg wybieleją; i choćby były czerwone jako karmazyn, będą białe jak wełna” (Iz 1, 18). Należy dodać, że w kulturze żydowskiej obrzezanie też łączono z symboliką prześlągania i ofiary. Marek Baraniak pisze: „W rabinicznej dyskusji na temat obrzezania kluczowym elementem staje się symbolika krwi. Według Księgi Rodzaju (Rdz 17) Abraham wypełnił wezwanie Boga, obrzezując się «tego samego dnia». Za sprawą podobnej frazy w Księdze Kapłańskiej (Kpł 23, 28), odnoszącej się do Dnia Prześlągania (*Jom Kippur*), połączono samoobrzezanie Abrahama z tym świętem. Wiąże się z tym przekonanie, że Świątynię zbudowano w miejscu, gdzie Abraham dokonał obrzezania, a jego krew została wylana tam, gdzie później znajdował się ołtarz. Łącząc w ten sposób opowiadanie z Księgi Rodzaju z symboliką składania ofiar ze zwierząt, nadano obrzezaniu Abrahama nowe znaczenie. Nie tylko potwierdza ono obietnicę liczne go potomstwa i ziemi dla potomków, ale podobnie jak wszystkie ofiary jest prześląganiem za grzechy” (Baraniak 2013: 99). Warto w tym miejscu podkreślić, że w poezji barokowej Wacław Potocki wskazywał na obrzezanie jako ważny aspekt kultury żydowskiej (zob. Borkowski 2013: 53–54).

Wszystko, co wydarza się w Starym Testamencie, jest prefiguracją, zapowiedzią wydarzeń w Nowym Testamencie. Dlatego też pojawia się w cytowanych wypowiedziach obca religii żydowskiej kategoria sakramentu czy grzechu pierworodnego. Uchwycenie obrzezania jest nieodłączne od określonego sposobu uprawiania egzegezy biblijnej, tak mocno opartej na wyłuskiwaniu wszelkich możliwych sensów, związanych z zapisanymi wydarzeniami, które należy czytać w kontekście określonych hermeneutycznych ustaleń, wykorzystywanych w kaznodziejskim dyskursie⁶.

W powyższym obszarze znaczeniowym sytuuje się kolejny utwór Miaskowskiego 8. *Na zaczynanie Nowego Roku*. Wiersz ten, nawiązujący bezpośrednio do kalendarza liturgicznego, inicjują słowa:

Oto nam w twarde Nowy Rok mrozy
 (oby szczęśliwie) zaczął Syn Boży,
 z członczków bielszych kości słoniew(ej)
 rumiony lejąc zdrój za grzech Jewy (Miaskowski 1995: 66).

W utworze tym ma miejsce zespolenie kolorów bieli i czerwieni oraz niewinności ciała Jezusowego i przelanej krwi, która zyskuje zbawienne znaczenie dla każdego człowieka. Miaskowski pisze:

W stajennym bo On pokorny żłobie
 lekarstw przyniósł górnej chorobie,
 a dziś, pisany Zakonie, twoje
 brunatną kroplą znaczy podwoje.
 Abrahamowe piątno zawiera
 też krew, co niebo twarde otwiera,
 gdzie nie od Greka różny Żyd będzie,
 lecz za stół z Sarą i Agar siędzie (Miaskowski 1995: 67).

Z łatwością można dostrzec odwołania do listów św. Pawła (1 Rz 1, 13–17; Kol 3, 11; Gal 4, 21–31), wskazujących na uniwersalizm odkupienia⁷. Poeta próbuje zatem nadać religijne sensy krwi, która nazaczyła ciało dziecięcia.

6 Wątek ten jest raczej oczywisty, nie będę go w tym miejscu rozwijał (zob. np. Brzozowski 1975: 398–421).

7 Warto w tym miejscu przypomnieć, że odwołania do listów św. Pawła w kontekście sceny obrzezania Jezusa wypływają z adaptacji tych wątków teologicznych, które ukazywały wyższość nowego przymierza nad starym, łaski nad prawem (zob. Baraniak 2013: 87–91).

Dostrzega w niej antycypację zbawienia, które dokonało się nie tylko dzięki krwawej ofierze, ale i Wcieleniu. W wierszu *III. Jasełeczka nowo narodzonego Dzieciątka Jezusa Boga Przedwiecznego* poeta opisuje wydarzenia z dzieciństwa Jezusa. Autor *Zbioru rytmów*, stosując nieraz ryzykowne zestawienia semantyczne i metafory, nieustannie podkreśla, że dzieciątko jest realnym, namacalnym znakiem wcielenia – w żłobie, napisze poeta, „wieczne kwili Słowo” (Miaskowski 1995: 30)⁸. Bóg Wcielony jest zatem oglądany, słyszany, wreszcie dotykany, a jego ciało podlega obrzędowemu usunięciu napletka. Po raz kolejny Miaskowski, nawiązując do biblijnych wątków, wskazuje:

Ledwie wschód ósmy słońce pokazało,
a już kropi krwią twoje,
Izraelu, podwoje,
gdy krzemień ostry kryształowe ciało,
szczęśliwy Abrahamie,
na twe piątkuje zamię (Miaskowski 1995: 31).

Uwaga barokowego poety koncentruje się na krwi jako znaku ofiary, co jest widoczne w dalszej części utworu, w której pojawia się odesłanie do biblijnej sceny portretującej starca Symeona: „Już umieram bezpiecznie / kiedy wiedze, że wiecznie / Pan chce z krwią swoją trwać zawsze w przymierzu” (Miaskowski 1995: 32). Poeta nieco inaczej rozkłada akcenty niż Wujek, u którego w tłumaczeniu Nowego Testamentu nie pojawia się wzmianka o krwi Chrystusa: „Teraz puszczasz sługę, Panie, w pokoju według słowa Twego, gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów: Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu twego Izraelskiego” (Łk 2, 29–32). Z drugiej jednak strony w dalszej części swej wypowiedzi Symeon kieruje słowa do Maryi: „Oto ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu [...] i duszę twą własną przeniknie miecz” (Łk 2, 34–45), które były interpretowane jako zapowiedź cierpień Maryi. Stąd pewnie poeta wprowadza motyw obrzezania i krwi, który – na zasadzie asocjacji znaczeniowych – można odczytać jako prefigurację Męki Chrystusa. Obrzędowe cięcie wykonane na dziecku antycypuje śmierć krzyżową dorosłego Jezusa. Mamy tu do czynienia z nieco spetryfikowanym wątkiem, który spotykamy choćby w kołędach innego wczesnobarokowego poety – Kaspra Twardowskiego. Dla przykładu warto przywołać jeden z fragmentów zawarty w *Piosneczkach Emmanuelowych*:

8 Wątek ten omawia szerzej Antoni Czyż (zob. Czyż 1995: 193–206).

Ale to co za lament zachodzi me uszy,
 czy to nasłodszy Jezus przenaświętszej duszy.
 Krwaworześne we żłobie z płaczem leje zdroje.
 Patrząc na [...] przyszłą srogą mękę swoją;
 tonie we łzach wylanych zbawienny żłób jego (Twardowski
 1619: A3r).

Nietrudno zatem zauważyć, że poetów doby baroku interesuje omawiany wątek, który można także spotkać w ikonografii (Montusiewicz 1984: 117–133) czy tekstach medytacyjnych. Jest to widoczne choćby w poczytnym na gruncie polskim dziełku *Podręcznik życia chrześcijańskiego* Ludwika z Granady. Hiszpański zakonnik pisze:

Rozważaj w tej tajemnicy najpierw spowodowany obrzezaniem ból [...]. Ból był tak wielki, zwłaszcza ósmego dnia, że Jezus mało nie umarł od tego. Widzisz ile jesteś winny Panu, który tak wcześniej zaczął cierpieć tak wielkie bóle i ciężko pokutować za szpetotę twoich grzechów. [...] Zważ także na ból i łzy św. Józefa [...], a jeszcze większy Jego Najświętszej Matki, która dużo bardziej go umiłowała, i patrz na staranie, z jakim tuliła i uciszała Dziecię [...]. I z jakim szacunkiem musiała zebrać te święte resztki i najdroższą krew, której cenę tak dobrze znała (Ludwik z Granady 1987: 192).

Akcentowanie cierpień małego Jezusa, tak charakterystyczne dla pobożności pasyjnej, niezwykle mocno uwidacznia się w jednym z fantasmagorycznych fragmentów *Wirydarza* Stanisława Grochowskiego. W jego utworach, wzorowanych na Jakubie Pontanusie, jak pisze Justyna Dąbkowska, „liryzm i czułośćkowość są kontrastowane ze zwrotami bądź antycypującymi mękę [...], bądź niosącymi znak hołdu i czci” (Dąbkowska 1997: 15). W *Pożalowaniach rozmaitych dolegliwości dziecięcych*, wskazujących na ludzką kondycję Wcielnego Boga, pojawiają się poetyckie fragmenty, które zdecydowanie wskazują, że niedogodności życia Zbawiciela są tak naprawdę przygotowaniem do krzyżowej męki⁹. W wierszu II. *Na obrzezanie P[ana]* Jezusowe czytamy:

9 Fabian Birkowski, dokonując zabiegu hiperbolizacji i będąc tego całkowicie świadomy, pisze: „Bóg zraniony, Bóg uderzony, okrutny Bóg sam na się [...], aby nam był łaskawy, wdzięczny, miły; zbiera ciężar z karków naszych, a sam na się kładzie; wylewa krew, aby nas wyzwolić od ran krwi. I podobno nie przynosi takiego cudu Chrystus na krzyżu

Skoro w ósmym dniu z głębokiego morza
w czerwonej karze wyjechała Zorza,
przychodząc kapłan w poważnej osobie,
niesie ból ciężki, drogie Dziecię, Tobie.
Bo gdy obrzędy dawne zachowuje
i Abramowym znakiem Cię piątuję,
zrzyna okrutnie skorupą zostrzoną
skóreczkę z ciała świeżuchno zrodzoną (Grochowski 1997: 55).

Spojrzenie Grochowskiego zdecydowanie bardziej koncentruje się na fizycznym bólu Jezusa. Zwróćmy uwagę, że autor *Wirydarza* posługuje się deminutywami („ciałko”, „skóreczka”), które kontrastują z leksyką wskazującą na cierpienie (piętnowanie, zrywanie etc.). Realność zranionego ciała poświadczona zostaje, by użyć sformułowania Ludwika z Granady, „świętymi resztkami” oraz krwią, którą Jezus w „raniuchnym wieku” wylewa na obmycie ludzkich przewin (Ludwik z Granady 1987: 192). Warto podkreślić, że zastosowana metaforyka nie tylko skupia uwagę odbiorcy na fizjologicznym aspekcie obrzezania, ale będzie odsyłać do duchowych znaczeń, które czytelnik powinien rozpoznać i uchwycić¹⁰.

Kolejny fragment przynosi imaginatywną scenę, znaną z przekazów apokryficznych:

Jakie kwilenia, o niemowięteczko,
jakie kwilenia, mała Dziecineczko,
srogość boleści Twojej wyrażały,
łzy Matce Twojej serce rozkrawały!
Weź, weź na ręce Dziecię rozrzuwnione,
weź, Panno święta, weź Dziecię skrwawione;

przybity, tysiącem ran zraniony, jaki przynosi w tym wieku dziecięcym obrzezany i farbowany swą własną krwią” (Birkowski 1620: 108).

- 10 O „świętych resztkach” wspomina w swych kazaniach Birkowski. Nie znajdziemy jednak u barokowego kaznodziei niezdrowej fascynacji cielesnym „artefaktem”. „Obrzezek” m.in. oznacza odrzucenie grzesznych przyzwyczajzeń, a nade wszystko „chrzest święty [...], w którym umiera i odradza się człowiek, i pogrzebawszy starego Adama w świętej fontannie, ubiera człowieka w nowe szaty” (Birkowski 1620: 109). Zainteresowanie „obrzezkiem” ujawnia się w encyklopedycznym dziele *Nowe Ateny* Benedykta Chmielowskiego, który zgodnie z konwencją *scientia curiosa* umieszcza go wśród wielu relikwii. Autor encyklopedii skrupulatnie odnotował też jego dzieje i cuda związane z historią owego osobliwego „artefaktu” (zob. Chmielowski 2003: 10–12).

weź, a w boleściach tulić Go usiłuj,
 obłapiaj, całuj, głaszcz, ściskaj, umiłuj.
 A śmieję się k Niemu, mów co pieszczonego,
 przyciśni k sobie Synaczka złotego.
 Wyjmuj pierś rychło do Jego usteczek,
 z której wysysać zwykł swój pokarmeczek,
 bo gdy się jego słodkością uraczy,
 wszystkich ran, wszystkich boleści zabaczy (Grochowski 1997: 55).

Nieco inaczej niż u Miaskowskiego dwukrotnie użyte słowo *kwilenie* nie zostaje odniesione do abstrakcyjnego pojęcia Słowa (odsyłającego do dogmatu o wcieleniu Logosu), ale do cierpiącego dziecięcia. Fragment ten można odczytać jako postrzeżenie dzieciństwa Jezusa w kontekście mających nadejść cierpień. Maryja, do której zwraca się podmiot (np. anaforyczne „weź”), zostaje sportretowana niczym późniejsza *mater dolorosa*, która już nie będzie tuliła „Dziecineczki”, ale skrwawione i zmasakrowane ciało Męża Boleści. Należy także zaznaczyć, że wiersz ten zawiera najważniejsze wątki, które pojawiają się w innych utworach zawartych w *Wirydarzu: iv. Na rozmaite przyszłe Pana Jezusowe kłopoty* i *v. Na nieprzystojność przyszłej śmierci*. To w nich podmiot wskazuje, że niedogodności narodzin Jezusa, obrzezanie, płacz dziecka antycypują finalną scenę kaźni, która spotka „nóżeczki śliczne, ręczynki kochane” (Grochowski 1997: 57).

Obrzezanie, wspomniane na kartach ewangelii, interesowało poetów barokowych, usiłujących dociec sensów tego religijnego aktu związanego z próbą portretowania małego Jezusa, wyrażenia istoty jego posłannictwa, które ujawniło się nie tylko w wieku dojrzałym, ale już w dzieciństwie. Autorzy tekstów poetyckich, co oczywiste, odwołują się nie tylko do konwencji utworów kołędowych, związanych ze świętami Bożego Narodzenia, ale wchodzi w dialog z tradycją religijną (czy teologiczną), próbującą uchwycić znaczenia przypisywane „Abrahamowemu piętnu”, które odsłania przede wszystkim cielesność i człowieczeństwo Syna Bożego. Jednocześnie poetyckie sensory korespondują z tekstami kazań, w których hermeneutyka omawianej sceny biblijnej podporządkowana jest wykładni zmierzającej do wyłuskania znaczeń przypisywanych wydarzeniom dotyczącym małego Jezusa. Przyjmują one bogatą symbolikę, która w świecie religijnych fantazmatów nade wszystko wskazywać będzie na mękę Jezusa jako ukoronowanie jego drogi życiowej.

| Bibliografia

- Baraniak Marek (2013), *Na ciele czy na duszy? Obrzezanie w polemice żydowsko-chrześcijańskiej*, „The Polish Journal of Art and Culture”, nr 1, s. 79–101.
- Birkowski Fabian (1620), *Kazania na niedziele i święta doroczne*, Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, Kraków.
- Borkowski Andrzej (2013), *Żydzi w literaturze polskiej XVII wieku. Wacław Potocki: Ogród nie plewiony*, w: *Jews and Slavs*, t. 23, red. Wolf Moskovich, Roman Mnich, Renata Tarasiuk, Stowarzyszenie Tutajteraz, Jerozolima–Siedlce, s. 45–56.
- Brzozowski Mieczysław (1975), *Teoria kaznodziejstwa (wiek XVI–XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 1., red. Marian Rechowicz, TN KUL, Lublin, s. 398–421.
- Chmielowski Benedykt (2003), *Nowe Ateny. Wybór*, oprac. Michał Hanczakowski, Universitas, Kraków.
- Czyż Antoni (1995), *Ton dziecięcy Miaskowskiego. Boże światło dla zbożnej czeladki*, w: tenże, *Światło i słowo. Egzystencjalne czytanie tekstów dawnych*, Ogród Książ, Warszawa, s. 193–206.
- Dąbkowska Justyna (1997), *Wprowadzenie do lektury*, w: Grochowski Stanisław, *Wirydarz albo kwiatki rymów duchownych o dziecięciu Pan Jezusie*, wyd. Justyna Dąbkowska, Instytut Badań Literackich, Warszawa, s. 5–17.
- Grabowiecki Sebastian (1996), *Rymy duchowne*, wyd. Krzysztof Mrowcewicz, Instytut Badań Literackich, Warszawa.
- Grochowski Stanisław (1997), *Wirydarz albo kwiatki rymów duchownych o dziecięciu Pan Jezusie*, wyd. Justyna Dąbkowska, Instytut Badań Literackich, Warszawa.
- Laterna Marcin (1612), *Harfa duchowna*, Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, Kraków.
- Ludwik z Granady (1987), *Abyś nie zapomniał, że jesteś chrześcijaninem*, wybór i przeł. Krystyna Niklewiczówna, W Drodze, Poznań.
- Miaskowski Kasper (1995), *Zbiór rymów*, wyd. Alina Nowicka-Jeżowa, Instytut Badań Literackich, Warszawa.
- Montusiewicz Roman (1984), *Prefiguracja męki i adoracja Dzieciątka w utworach kołędowych Kaspra Twardowskiego. Próba interpretacji ikonograficznej*, „Roczniki Humanistyczne”, nr 1, s. 117–133.
- Nowicka-Jeżowa Alina (2001), *Wizerunki Dzieciątka w średniowiecznych pieśniach na Boże Narodzenie*, w: *Chrystus w literaturze polskiej*, red. Piotr Nowaczyński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, s. 7–42.
- Skarga Piotr (1595), *Kazania na niedziele i święta całego roku*, Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, Kraków.

- Steinberg Leo (2013), *Seksualność Chrystusa. Zapomniany temat sztuki renesansowej*, przeł. Marek Salwa, Universitas, Kraków.
- Szczukowski Ireneusz (2012), *Między odrzuceniem a zbawieniem. Problematyka ciała w piśmiennictwie religijnym polskiego baroku*, Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz.
- Twardowski Kasper (1619), *Kolęda, Nowe lato, Szczodry dzień abo Piosneczki Emmanuelowe*, Drukarnia Dziedziców Jakuba Siebeneichera, Kraków.
- Wujek Jakub (1999), *Biblia*, oprac. Janusz Frankowski, Vocatio, Warszawa.
- Wujek Jakub (1584), *Postylle katolickiej o świętych...*, Drukarnia Mateusza Siebeneichera, Kraków.

| Abstrakt

IRENEUSZ SZCZUKOWSKI

„Dzieciątko, ostrym skrwawione krzemieniem”. O obrzezaniu Jezusa w poezji barokowej

Celem niniejszego artykułu jest omówienie barokowych tekstów, które dotyczą wyeksponowanego w ewangelii wątku obrzezania. W kulturze religijnej dzieciństwo Jezusa „wytwarzało” znaki odwołujące się do warstwy alegorycznej i symbolicznej. To przede wszystkim żydowski rytuał obrzezania zostaje przywołany przez siedemnastowiecznych twórców. Okazuje się, że odgrywa on ważną rolę w poetyckich rozważaniach, które odwołują się do motywów związanych z okresem świat Bożego Narodzenia, wchodzą w dialog z tradycją religijną (czy teologiczną), próbującą uchwycić znaczenia przypisywane obrzezaniu Jezusa.

Słowa kluczowe: obrzezanie, poezja barokowa, Dzieciątko Jezus, wcielenie, tradycja religijna

| Abstract

IRENEUSZ SZCZUKOWSKI

„Dzieciątko, ostrym skrwawione krzemieniem” [A Child, Bloodied with Sharp Flint]: On the Circumcision of Jesus in Baroque Poetry

The aim of this article is to discuss the baroque texts that are concerned with the theme of circumcision as described in the gospel. In religious culture, Jesus' childhood “produced” signs referring to the allegorical and symbolic layer. It is primarily

the Jewish ritual of circumcision that was invoked by seventeenth-century authors. It turns out that it plays an important role in poetic considerations that refer to motifs related to the Christmas period, enter into a dialogue with the religious (or theological) tradition, trying to grasp the meanings attributed to the circumcision of Jesus.

Keywords: circumcision, Child Jesus, baroque poetry, incarnation, religious tradition

| **Biogram**

Ireneusz Szczukowski – dr hab. prof. uczelni, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Literaturoznawstwa UKW w Bydgoszczy; główne kierunki zainteresowań badawczych: literatura staropolska w kręgu historii idei; piśmiennictwo religijne doby baroku. Artykuły, szkice, recenzje publikował m.in. w „Baroku”, „Pamiętniku Literackim”, „Litteraria Copernicana”. Autor książek: *Inspiracje augustyńskie w poezji polskiego baroku* (Bydgoszcz 2007); *Między odrzuceniem a zbawieniem. Problematyka ciała w piśmiennictwie religijnym polskiego baroku* (Bydgoszcz 2012); *„Ćwiczcie się w nabożeństwie”. Studia o kazaniach Tomasza Młodzianowskiego* (Bydgoszcz 2017).

E-mail: iszczukowski@wp.pl

ORCID: 0000-0001-6520-2218